

RODO A MONITORING WIZYJNY. RPO PYTA MSWiA

- Wraz z RODO pojawia się potrzeba stworzenia podstawy ustawowej w zakresie stosowania obserwacji wizyjnej w Polsce, inaczej wiele podmiotów publicznych stosujących monitoring będzie musiało tego zaprzestać;
- RPO zwraca się z pytaniem do MSWiA o zasady monitoringu wizyjnego po zmianach wynikłych z RODO;
- Polsce potrzebne są kompleksowe uregulowania prawne, uwzględniające współczesną rewolucję technologiczną w zakresie obserwacji i monitoringu.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar apeluje, by ustalić zasady monitoringu wizyjnego zanim w Polsce zacznie być stosowane unijne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. RPO wystąpił w tej sprawie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA).

Jak wskazuje Bodnar, z przepisów RODO wynika, że jeśli jakakolwiek instytucja publiczna np. szkoła chciałaby zainstalować kamery, powołując się na potrzebę zapewnienia na swoim terenie bezpieczeństwa, to instalacja kamer wymagać będzie podstawy ustawowej.

Brak ustawy w Polsce przyczyną wątpliwości RPO

Tymczasem w Polsce brak jest obecnie ustawy kompleksowo regulującej zagadnienia związane z monitoringiem wizyjnym. Podstawy prawne do rejestracji obrazu (w niektórych przypadkach również dźwięku) mają służby związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem lub porządkiem publicznym, jak Policja, Straż Miejska, Straż Graniczna, Centralne Biuro Antykorupcyjne i in.

W związku z tym - zdaniem Bodnara - w Polsce muszą zostać "pilnie uregulowane" zasady monitoringu wizyjnego, ponieważ podmioty publiczne w tym szkoły, nie będą się mogły powoływać na "prawnie uzasadniony interes administratora" aby instalować kamery.

RPO wskazuje na preambułę RODO, która stanowi, że "dla organów publicznych podstawę prawną przetwarzania danych osobowych powinien określić ustawodawca, prawnie uzasadniony interes administratora nie powinien mieć zastosowania jako podstawa prawna do przetwarzania danych, którego dokonują organy publiczne w ramach realizacji swoich zadań".

W przypadku braku ustawy wiele podmiotów publicznych, dziś stosujących monitoring wizyjny na podstawie "uzasadnionego interesu administratora", po 25 maja 2018 r. będzie musiało tego zaprzestać.

RPO - Adam Bodnar

W ocenie Bodnara, może to dotyczyć np. placówek oświatowych, które wśród swoich zadań mają m.in. zapewnienie bezpieczeństwa. "Zainstalowane dziś kamery i całe systemy monitoringu wizyjnego, zasadniczo pozytywnie oceniane także przez Najwyższą Izbę Kontroli, nie będą miały podstaw prawnych" - zwraca uwagę RPO.

Projekt ustawy o monitoringu wizyjnym dalej analizowany ?

Bodnar przypomina, że w maju 2016 r. wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński przekazał mu informacje, że projekt założeń projektu ustawy o monitoringu wizyjnym wycofano z obrad Zespołu ds. Programowania Prac Rządu. "Powodem była konieczność dalszych analiz i prac koncepcyjnych, zwłaszcza przy uwzględnieniu wyników konsultacji publicznych. Jarosław Zieliński podtrzymał wcześniejsze stanowisko, w którym przedstawiono założenia planowanej regulacji, a zatem wskazał, że prac nad nią całkowicie nie zaprzestano" - wskazał RPO.

Unijne przepisy o ochronie danych osobowych przewidują, że aby dane użytkownika mogły być przetworzone, musi on wyrazić na to wyraźną zgodę, np. poprzez zaznaczenie na stronie internetowej pola z potwierdzeniem wyrażenia zgody na przetwarzanie danych. Niewybranie żadnego pola albo pola zaznaczone automatycznie nie mogą być uznane za wyrażenie zgody. Nowe przepisy mają też ułatwić użytkownikowi wycofanie zgody na przetwarzanie danych; ma to być równie proste, jak wyrażenie tej zgody.

Wysokie kary za naruszenie przepisów RODO

Za naruszenie przez przedsiębiorcę przepisów RODO będzie groziło nałożenie wysokiej kary finansowej - do 20 mln euro lub 4 proc. wartości rocznego światowego obrotu przedsiębiorstwa.

Zgodnie z dyrektywą, dzieci poniżej określonego wieku nie będą mogły zakładać kont w mediach społecznościowych, bez zgody rodziców. Kraje UE mają same określić wiek użytkownika, od którego nie będzie konieczna zgoda rodzica. Nie może być to jednak mniej niż 13 lat i więcej niż 16 lat.

W przepisach przewidziano także uproszczony dla konsumentów mechanizm składania skarg w przypadku naruszenia ich prywatności. Tzw. zasada jednego okienka ma pozwolić obywatelom na składanie takich skarg do organu w swoim miejscu zamieszkania, nawet, jeśli do złamania prawa doszło w innym państwie UE.

Unijne przepisy wprowadzają także obowiązek informowania krajowego organu ochrony danych osobowych o wycieku danych osobowych, a jeśli wyciek dotyczy dużej grupy osób albo prowadziłby do zagrożenie prywatności to również muszą być poinformowane osoby, których wyciek dotyczył. Resort ma 30 dni aby odpowiedzieć Rzecznikowi. Od 25 maja w całej UE będzie stosowane RODO, czyli unijne ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ma ono zharmonizować przepisy dotyczące ochrony danych osobowych w Europie.

RPO, wskazując na potrzebę lepszego uregulowania prawnego, w zakresie monitoringu wizyjnego, otworzył całą gamę wyzwań leżących po stronie polskiego ustawodawcy. Niewątpliwie priorytetowe jest umieszczenie użytkownika tego rodzaju technologii, w nowej europejskiej przestrzeni, jaką rzeczywiście wytworzy RODO. Jednakże, gdyby doszło do prac po stronie MSWiA i rządu, a następnie na płaszczyźnie parlamentarnej, nie można ograniczyć się jedynie do prostego zdefiniowania użytkowników monitoringu wizyjnego, a następnie wskazania praw i obowiązków leżących po ich stronie.

Przede wszystkim, na polskim gruncie prawnym oraz w dyskusji społeczno-politycznej należy jak najszybciej zmierzyć się z obecną rewolucją, jaka zachodzi w zakresie nie wąsko, a szeroko pojmowanej obserwacji (w domyśle nie tylko opartej na systemach obserwacji wizyjnej). Ze

szczególnym uwzględnieniem tych rozwiązań, które są stosowane w sposób umowny na potrzeby bezpieczeństwa wewnętrznego, walki z przestępczością oraz zagrożeniem terroryzmem. Nie można przecież ukrywać, że monitoring wizyjny to przy obecnej szybkości zmian w zakresie technologii na świecie, zaledwie wierzchołek góry lodowej.

Przed Polską, ale nie tylko, przecież jest jeszcze dyskusja o stosowaniu coraz skuteczniejszych systemów mikrofonów, które zainstalowane na ulicach mogą wspierać funkcjonariuszy służb porządkowych. Podobne rozwiązania już wywołują burzę komentarzy w Stanach Zjednoczonych. Na tą chwilę, jeszcze ograniczone w skali, głosy pojawiają się chociażby w niektórych państwach europejskich. Jednak to po raz kolejny jedno z wielu rozwiązań, których rozwój przyspieszają fundusze płynące współcześnie na technologie związane z bezpieczeństwem.

Może już teraz, przy debacie o monitoringu wizyjnym, należałoby pomyśleć o szybkiej hybrydyzacji tego rodzaju rozwiązań. Ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni miejskiej, jako tej która jest najmocniej nasycana we wszelkie systemy obserwacyjne. Nie mówiąc już o zmieniających się miejscach umieszczania tego typu systemów, od popularnych (na razie?) stacjonarnych, do być może nawet autonomicznych oraz opartych na systemach bezzałogowych.

Co więcej, nawet samo nagranie obrazu lub rejestracja dźwięku to jedno, a przecież istnieje cała gama problemów związanych z transferem danych, ich gromadzeniem i przede wszystkim przetwarzaniem. Sztandarowym wyzwaniem dla twórców prawa dziś, jest w głównej mierze sprostanie problemom związanym z osadzeniem w krajowych przepisach możliwości korzystania chociażby z oprogramowa do wykrywania i rozpoznawania twarzy.

Tym samym należy z jednej strony sprostać wymogom prawnym, które pojawiają się w perspektywie krótkookresowej, z drugiej strony MSWiA oraz inne resorty, czy parlamentarzyści powinni podjąć pogłębioną pracę nad takimi rozwiązaniami, które przygotują państwo do nowego wymiaru w sferze obserwacji o szerokim spektrum sensorów, jak również całego zaplecza przetwarzania danych na potrzeby służb oraz odpowiednich instytucji.

Niewątpliwie wymaga to jednak utworzenia przestrzeni do bardzo szerokiej dyskusji społeczno-politycznej, ukazującej zróżnicowane podejście do wspomnianych zagadnień. Nie zapominając przy tym o oparciu się na doświadczeniach oferowanych przez grupę wewnętrznych oraz zewnętrznych ekspertów. Trzeba działać aktywnie i wyprzedzająco, a nie reaktywnie. Chociaż spoglądając na już nasycone kamerami CCTV nasze otoczenie, pojawia się co do tej możliwości wielka wątpliwość.

PAP/jr